

Trzeci Wymiar – Bez Rapu był bym nikiem

Rap nas zmienia, kreuje, ocenia, wibruje,
rap naucza

Kapujesz? Kapujesz? Kapujesz?

Rap nas zmienia, kreuje, ocenia, wibruje,
rap naucza

Kapujesz? Kapujesz? Kapujesz?

Miasto - makieta, ja przez to jak beta
Rejestrując każdy detal - beton, szkło i
metal

Nie kumają o co nam chodzi ci starszej daty
Pytają, "Jakie składy, klimaty, układy?"

To klimaty dla kumatych, tych prawdziwych
- dla tych

Piję za tych! Ja tych ludzi cenie, a ty na
tym chcesz się stać bogaty, ja tym żyję
Na tym latam jak Aladyn i zostawiam tym
kumatym dylematy lirycznego Akrobaty
Wkomponowany w rap Szad, Szadego parę rad

Ej ty, nie mają umiejętności - miej ty
Nie mają w sobie skromności - miej ty
Nie mają godności i litości - miej ty

Oni nie mają przyszłości na planszy tej nie
fair play gry

Klej słowa, ej, lepiej okej nie piej, ej,
miej litość (sprawdź to, tak się spala
mikrofony)

Przyszliśmy znikąd - każdy z własną kliką,
oddani bitom i to nas łączy

Mocna rapowa dawka płonie jak nafta
Gra ta przez te lata sprawia, że trzymam
Fason lecąc trasą jak Yokohama

Kolejny etap - nadzieja pijana, by nie
popaść w letarg

To nie talentów przetarg - raczej rajd
lemingów

Wierzę w moc słowa jak w topór wikingów

Wierzę w umiejętności bez próżności
Ta wiara daje mi siłę, rymy alternatywę
Idę tym trendem
Każdy ma własną legendę, nigdy nie będę żył
wbrew sumieniu
Błędem zbudować Eden, gdzie będę sam jeden
Rap nas łączy, rap mym lekiem - po tracku
wycieczką
Jestem tylko człowiekiem - rap ucieczką
Tak się spala mikrofony (tak się spala
Mikrofony)
Nie ma rapu i nas nie ma, kapujesz?
Rap nas zmienia, kreuje, ocenia, wibruje,
rap naucza
Kapujesz? Kapujesz? Kapujesz?
Rap nas zmienia, kreuje, ocenia, wibruje,
rap naucza
Kapujesz? Kapujesz? Kapujesz?
Rap nas zmienia, kreuje, ocenia, wibruje,
rap naucza
Kapujesz? Kapujesz? Kapujesz?
Konfederacja absolwentów szkoły
patentów - eksperymentów
Słów do waszych głów - orientuj!
Zapamiętuj! Tak nie stój - manifestuj
Wielowymiarowy rap do twoich uszu płynie -
testuj!
Jak u Fokusa fenomenalne powierzchnie tnące
Moja pokusa - czwarty wymiar - jasne
jak słońce
Ukryte gdzieś w przestrzeni - intrygujące
Możesz znaleźć go w rapie tu - interesujące
Razem z trójwymiarowym składem tematy
wciąż frapujące
Z trójwymiarowym składem na tracku sprawy
bieżące
Dolnośląski rap - elementy zwykle pasujące

Jak molekularne cząstki swobodnie krążące
Podróżujące by łączyć coś w materiał zwarty
Nigdy nie byłam zamknięta - jestem otwarta
W czasoprzestrzeni podróże - nieznane karty
Każdy nowego może odkryć coś - gdy jest tego
warto

Razem z rapem tu jestem, rapem zabijam'
bezsens

Null rapem przepity - moje miejsce to bity
Dwudziestolatek nadal ćwiczy żywy rap z ulicy
Na płyty i poprzez klipy do Was
To czas na trójwymiarowy towar z pierwszej
ręki

Czwórka, MC, w jednej więzi widzi w rapie
sens

I zapasy potencji na czasy kadencji
dolnośląskiej konferencji

Mówię czas na Trzeci Wymiar no i basta
Mówię Kasta - południowy styl dorasta
Mówię dobra passa, wciąż rotacja styli
Nominacja nasza, czyli kim byśmy byli, gdyby
Nie było rapu? (Joł)

Kim byśmy byli, gdyby nie było tego, co daje
nam satysfakcji gro?

Rap nas zmienia, rap kreuje, rap ocenia,
rap wibruje

Nie ma rapu i nas nie ma - kapujesz?
(Kapujesz, kapujesz?)

Yo, yo

Zrozumie to cała Polska (cała Polska),

Jesteśmy raperami z Dolnego Śląska

Mówimy o tym, że choć jest nas tylu

Każdy ma prawo do własnego stylu

Trzeci Wymiar (Trzeci Wymiar), Kasta

(Kasta), joł

Mitem tu już obrasta

Dwa miasta





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych